

PRENUMERATA

W Wilnie dla zamiejscowych pocztą
Rocznie 4 rb. Półrocznie 3 rb.
Kwartalnie 1 „ Kwartal. 1 rb. 50 k.
Miesięcznie 35 k. Miesięcznie 50 k.
Za odnośnienie do domu:
Rocznie 1 rb. — miesięcznie 10 kop.
ZA GRANICĄ
Rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb.
Kwartalnie 3 rb. — miesięcznie 1 rb.
Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

DZIENNIK WILEŃSKI

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia zwyczajne za jeden wiersz...
Załączniki od tysiąca egzemplarzy 5 rub., oprócz dopłaty pocztowej.

Czas odnowić prenumeratę na 3-ci kwartał roku bież.

Jarmark przedłuża się do 11-go czerwca włącznie.

Teatr Polski w Ogrodzie Bernardyńskim.

Dzisiaj, we wtorek dnia 5-go czerwca r. b.

„PAN JOWIAŁSKI“

komedja w 5 aktach Al. hr. Fredry.

Operetka rosyjska w Teatrze letnim w ogrodzie Botanicznym

Dzisiaj, we wtorek dnia 5-go czerwca r. b.

BENEFIS F. D. AUGUSTOWA.

„TYROLKA“

operetka w 3 akt. muz. Ejslera.

Sala koncertowa ogrodu Botanicz.

Dzisiaj Concert-Monstre według nowego programu. Szczegóły w afiszach.



Ś. P.

Anna Komarówna

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła w Bejsagole dnia 4 czerwca, w wieku lat 20, o czem stroskani siostry i bracia zawiadają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Rozwiązanie Izby.

Ukazem z dnia 3 (16) czerwca nowe wybory naznaczono za dwa miesiące, a za 4 miesiące ma się odbyć nowa Izba, powołana na zakazanie nowej ordynacji, która ma zapewnić skład Izby zdolny do „społecznej pracy“ przez usunięcie od biurowych przy wyborach elementów przedstawicieli i społecznie niewyrobionych, a także przez zmniejszenie ilości członków od innych narodowości, które nie przejęły się w sposób dostateczny z ludnością rosyjską w państwie.

Izbie mają one mieć swoich przedstawicieli, ale w takiej liczbie, by przedstawiciele ci nie mogli wpływać na załatwianie spraw czysto rosyjskich. Stosownie do tej zasady, ordynacja wyborcza dla Królestwa i gub. litewskich, w których zamieszkuje ludność nierosyjska, została odpowiednio zmieniona.

Znaczący to, że rząd nie zamierza między innymi zmienić swej dotychczasowej polityki w stosunku do Polaków. Nietylko żądanie autonomii, ale nawet postulaty szkolne i inne, stawiane przez Koło polskie, są uznawane za zagrażające interesom rosyjskim i państwowym.

Zanim będziemy mogli zorientować się w nowej sytuacji politycznej, stworzonej przez rozwiązanie Izby, możemy już teraz stwierdzić powyższe wytyczne polityki rządowej w stosunku do spraw państwowych i w stosunku do spraw naszych.

Z JUBILEUSZU ORZESZKOWEJ

(Sprawozdanie specjalnego koresp. „Dz. Wil.”)

W niedzielę odbył się w Grodnie uroczysty obchód 40-letniej działalności literackiej i społecznej Elizy Orzeszkowej. Ze względu na nadwątłone zdrowie Jubilatki organizatorowie obchodu grodzieńskiego postanowili udział zaproszonych gości na uroczystość jubileuszową ograniczyć do ziem grodzieńskiej i części Królestwa, przylegającej do Litwy. Grodno i ziemia grodzieńska

nie mogły nie uczcić czcigodnej powieściopisarki, która od wielu lat mieszka w starym grodzie trybunalskim, jest niezmiernie popularną, a także kochaną i szanowaną przez wszystkich mieszkańców tej ziemi, nawet obcoziemców. Obchód jubileuszowy w Grodnie miał być cichy, w gronie najbliższych, ale serca polskie nie mogły w dniu tym uroczystym, nie tylko dla Grodna, ale i całej Polski, jak długa jest i szeroka, nie wysłać do Grodna, drogą telegraficzną, szczerych słów hołdu i uwielbienia dla znakomitej autorki i nie mniej znakomitej obywatelki Polki. To uczucie odzwierciedla się we wszystkich telegramach, które przysłało z Warszawy, Wilna, Kijowa, Lublina, Suwałk i in. miast prowincjonalnych. Telegramy nadesłali: wychowawcy b. Szkoły Głównej, młodzież polska, zebrana na V-ym zjeździe „Ogniwa“, Zjazd historyczno-filologiczny z Krakowa, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Towarzystwo Przyjaciół Nauk z Wilna, Polskie Towarzystwo Miłośników Sztuki z Kijowa, prof. Smolka z Kijowa, Ferdynand Ruszczyk z Warszawy, Zarząd główny Macierzy Szkolnej, Towarzystwo opieki nad dziećmi, Stowarzyszenie artystów i współpracowników teatrów warszawskich, Artysty teatru polskiego wileńskiego, liczne Kola Macierzy Szkolnej z różnych miejscowości kraju, jeszcze liczniejsze redakcje pism; z samych Suwałk nadesłano od różnych instytucji, związków i stowarzyszeń około dziesięciu telegramów. Były również depesze od rodaków naszych, zamieszkałych poza granicami kraju, od polskiej czytelnicy akademickiej z Darmsztadtu i od organizacji adwokatów polskiej z Petersburga.

Jaką sympatią cieszy się w Grodnie Orzeszkowa i jak jest szanowana przez wszystkich bez wyjątku, świadczy niebawem dotychczas fakt, iż hołd pisarce polskiej złożyli nawet przedstawiciele administracji grodzieńskiej. Od rana składano wizyty Jubilatce, a jednym z pierwszych byli pp. gubernator grodzieński, wice-gubernator, marszałek szlachty i delegacja z gimnazjum męskiego i żeńskiego od nauczycieli i nauczycielek literatury.

Po wizytach, że się tak wyrażę, oficjalnych, nastąpiło przyjęcie adresów od różnych miejscowych instytucji i organizacji. Pierwszy przemówił w imieniu jubileuszowego komitetu grodzieńskiego ks. Drucki-Lubecki, po nim p. Jan Grzeźdułko, delegat ziem grodzieńskiej, złożył piękny album, oprawny w płótno rodzime i ozdobione artystyczną akwarelą Ruszczyca, przedstawiającą wieńiec kłosów na tle pasa słuckiego; tekst adresu jest pióra p. Wili Zyndram-Kościakowskiej.

Dyplom honorowego obywatelstwa miasta Grodna, pięknie oprawny i ozdobiony przeszliczną akwarelą Stabrowskiego, został wręczony Orzeszkowej przez przedstawicieli rady miejskiej adwokata Busza (Polaka) i p. Beklemiszewa (Rosjanina) i odczytany najpierw po polsku, a następnie po rosyjsku.

Delegacja od miejscowej gminy wyznaniowej żydowskiej była reprezentowana przez pp. d-ra Zamkowskiego, rabina Halperna i d-ra Szapirę. Ten ostatni miał mowę pięknie wypowiedzianą czysto polskim językiem i oznajmił uchwałę ostatniego

posiedzenia gminy żydowskiej o przeznaczeniu funduszu wieczystego na utrzymanie w szpitalu dwóch łóżek im. Orzeszkowej. Delegacja żydowska wywarła bardzo dodatnie wrażenie na obecnych, zgromadzeni z wielką sympatią przysłuchiwali się słowom adresu, odczytanego przez delegację. Nie przeszło również bez wrażenia jedne i szczerze przemówienie delegata młodzieży polskiej z zakładów naukowych miasta Grodna. Przedstawiciele Towarzystwa rolniczego grodzieńskiego pp. Koiszewski i Gładziej zawiadomili o nadaniu przez towarzystwo tytułu honorowego obywatelstwa Jubilatce i powiedzieli przy tej okazji kilka serdecznych słów. W tym samym rodzaju było przemówienie p. Tołoczki, przedstawiciela wołkowskiego Towarzystwa rolniczego. W końcu p. Stępniewski z Suwałk zakomunikował uchwałę nadania ochrone, utrzymywanej w Suwałkach przez Koło kobiet i młodzież szkolną, imienia Orzeszkowej.

Prawdziwem uwienieczeniem uroczystości była wzniesła mowa Orzeszkowej, głęboko odczuta, bardzo serdeczna, szczerza i niezmiernie piękna pod względem formy i treści. Tak jak przemówiła Orzeszkowa \*) mógł tylko przemawiać Mickiewicz — z prostotą, głębią i niezmiernie serdecznie.

Wieczorem tegoż dnia w sali klubu Szlacheckiego w Grodnie odbył się uroczysty wieczór literacko-artystyczny ku uczczeniu 40-letniej działalności Elizy Orzeszkowej, urządzony staraniem grodzieńskiego komitetu jubileuszowego. Wieczór rozpoczął piękną konferencją p. J. Kotarbiński o Elizie Orzeszkowej, wypowiedzianą z wielkim uczuciem i siłą przez samego J. Kotarbińskiego. Około 10 numerów programu obejmowały: znakomity śpiew niezmiernie sympatycznej znanej śpiewaczki, Tracikiewiczówny, deklamacja zawsze świetna artystów pierwszorzędnych, pani Morskiej-Popławskiej i p. Kotarbińskiego, utwory Szopena i Liszta oddane bez zarzutu przez cenioną pianistkę pannę Jacynowską z Warszawy i gra na skrzypcach młodego artysty prawie dziecka, ale grającego już jak dorosły artysta, p. Franis Szpanowski. Wszyscy artyści byli kilkakrotnie wywoływani i wykonywali nadprogramowe numery, ale najwięcej zmuszana była do śpiewania p. M. Tracikiewiczówna. Akompaniował niestrudzenie od 8 w. do 12 nocy d-r Dąbrowski, jeden z niestrudzonych członków (vice-prezes) komitetu jubileuszowego, do którego ponadto należeli jako członkowie czynni pp. ks. Drucki-Lubecki (prezes), Jan Grzeźdułko (sekretarz), Leon, Bielawski (skarbnik), Kazimierz Gedrojé, Wiktor Kulikowski i Witold Jankowski.

Komitet organizacyjny obchodu jubileuszowego wykazał wielką sprawność, pracował w ciągu kilku miesięcy niestrudzenie i zebrał ze składek około 2000 rb. na cele dobra społecznego dla ziemi grodzieńskiej do wyłącznego uznania Orzeszkowej.

Po wieczorze nastąpił bankiet, na którym, pomimo zmęczenia, pozostała Jubilatka.

\*) Tekst przemówienia obiecany nam łaskawie przez znakomitą powieściopisarkę umieścimy w całości w jednym z najbliższych numerów.

Na bankiecie wygłoszono kilka mów, wszystkie miały na celu uczczenie Jubilatki za jej działalność literacką i obywatelską.

Bardzo ładne pod względem formy i treści były przemówienia p. Kotarbińskiego, Edwarda Paszkowskiego (delegata „Dziennika Kijowskiego“) i pani Sejdlerowej (delegatki warszawskiej), ale ponad krytyką stoi serdeczne przemówienie Orzeszkowej, która w poetycznej formie wyraziła uznanie dla swego sąsiada przy stole bankietowym, autora „Chłopów“ i uznała go za swego następcę, który jest w polskiej literaturze pięknej jednym z tych, co tworzą nową falę, szerszą i głębszą od tej, za której przedstawicielką uznała siebie Orzeszkowa.

Wacław Studnicki.

Adres miasta Grodna.

Czcigodna Pani!

Wybrani przez radnych miasta Grodna i z ich łona, z prezesem miasta na czele, spełniamy zaszczytny dla nas obowiązek: złożenia Ci, z okazji czterdziestoletniego Twojego jubileuszu wyrazu czci wszystkim — bez różnicy narodowości i wyznania — współobywateli naszych, dumnych z posiadania pomiędzy sobą autorki tak wielkiego talentu i rozgłoszonego imienia, obywatelki, której pióro służyło celom humanitarnym w najlepszym, tego słowa znaczeniu, głosząc zasady sprawiedliwości i zgody, a szlachetne serce ujął się w czynach dobroczynnych, zwłaszcza po klęsce 1885 r., zmieniającej w perzynę większą część Grodna.

Ku uczczeniu talentu Twojego i zasług obywatelskich miasto Grodna postanowiło imię Twoje zapisać w wiekopomny poczet honorowych swych obywateli, na co dyplom mamy zaszczyt złożyć w Two ręce, oraz ulicę „Polną“, przy której długie przemieszkałaś lata, nazwać głosem a tak dla współobywateli Twych, Grodnian, zaszczytnym i drogiem imieniem „Elizy Orzeszkowej“.

(Następują podpisy polskie, rosyjskie, żydowskie, oraz kilka zamieszkujejących Grodno Tatarów.)

Adres ziemi grodzieńskiej.

Czcigodna Pani!

Współrodacy Twój z ziemi grodzieńskiej, pragnąc uczcić czterdziestolecie prac Twych literackich i zasług obywatelskich, złożyli w ręce nasze sumę minijszą do Twojego, Pani, rozporządzenia.

Dar skromny, nieodpowiednie zasługom Twym, jest wyrazem uczuć głębokich, płynących z przeświadczenia o doniosłości pracy Twojej na ojczystej niwie, uprawianej przez Cię z tak wielką i wierną miłością.

Niosąc Ci serce nasze, prosimy, byś zechciała pozwolić nam nie tylko wielbić Cię, lecz i kochać za to wszystko, co Cię tak bardzo godną kochania czyni.

W chorale hołdów, niesionych Ci przez Polskę, Litwę, Ruś, rozproszonych po świecie braci naszych i zamieszkałych wśród nas obcoziemców, zginałby głos nasz, gdybyś nie wiedziała, co go tak cichym czyni, gdybyś wraz z nami nie liczyła długich lat milczenia, stłumionych szepców rodzinnej mowy, lkań zgłuszonych na całym obszarze ziem naszych, a zwłaszcza na dziejowym cmentarzystku, jakim jest zamieszkały przez Ciebie, Pani, i przez nas starodawny gród nadniemieński, leżący w przestrzeni na granicy Polski i Litwy, w czasie na rubieży dnia i nocy.

Jubileusz Twój, Pani, zbiega się z epoką, w której dopatrzyć się pragniemy nowych świtań. Niechże dzień upragniony wzejdzie. Niech błogosławił Tobie za to, żeś wytrwale kochała i cierpiała, miłość i cierpienie składając w ofierze narodowym ideałom, zaczarowując w trwałe i wielkie dzieło — w pomnik ojczystego piśmiennictwa.

Grodno, w czerwcu 1907 r.

## Wystawa Rolnicza w PONIEWIEŻU.

(Od specjal. kor. „Dzien. Wileńskiego“)

3 (16) czerwca.

Pogoda wspaniała. Na placu wystawowym jak w ulu. Przybijają ostatnie kawałki na dekoracjach, członkowie komitetu, nawiasem mówiąc, nader czynnego, przebiegają plac wystawowy w różnych kierunkach, bo za chwilę otwarcie.

Otwarcie odbędzie się bez duchowieństwa prawosławnego i osób urzędowych... Jednak postępowanie względnie powoli, bo nie od razu zdobyto się na sztyld na wystawie, jeżeli nie w trzech, to co najmniej w dwóch językach... Nad placem wystawy góruje sztyld kowieńskiego syndykatu, tylko w języku rosyjskim, kartki na eksponatach również w języku oficjalnym; są to drobne rzeczy zaiste... ale i życie całe składa się z rzeczy drobnych.

O g. 12 orkiestra wojskowa zaagrała marsza i wystawa została otwarta, jako ostatni wystawca na pół godziny przed otwarciem przybył hr. Waldemar Tyszkiewicz, który z Wilna przyjechał koniami i przeprowadził dwie klacze zaprzęgowe, które po przebyciu 150 prawie wiorst były w doskonałej kondycji.

Plac wystawy zaczął zapełniać się i niebawem na wystawie uczynił się tłum.

Nim przesyłę szczegółowy wykaz nagród, chcę czytelnikom dać pojęcie o ilości i jakości wystawionych koni i bydła — zacząć od największej w tym względzie zasłużonych hodowców.

P. Z. Węclawowicz z Narun przyprowadził czystej krwi araba „Herkulesa“ i pół krwi ardena Figara. P. B. Karp z Nowego Miasta wystawił czystej krwi belga „Bielgeliasta“, którego nabył p. W. Polkowski z Bieliu. Bohdan Komar z Poławienia ma na wystawie 1/2 i 3/4 krwi ardeny po znanym „Igorze“ i „Golden-Droopie“ i pełnej krwi angielskiej, znaną na torach wileńskich „La-Comargo“. P. Oleszkiewicz wystawił 1/2 krwi ardena „Deresza“ i kilka roczniaków po nim. P. R. Kunatt z Szateju wystawił parę rysaków. P. Karol Bystram czworak karych klaczy — pięknie dobranych i wartościowych; P. Włodzimierz Dowiatt sličnaka kasztanowatą klacz rasy „Hakney“ importowaną z Francji; Waldemar hr. Tyszkiewicz parę klaczy pół krwi angielskiej — Izele i Ize, które są bezprzecnie najładniejszymi okazami wśród wystawionych koni zaprzęgowych.

Z bydła na wystawie reprezentowane są tylko dwie rasy — holendry i szwyce. Pierwsze miejsce między hodowcami holendrów zajmuje pan Szymon Meyszowicz z Ludyna, który wystawił 25 sztuk, z tych 8 na sprzedaż, a w tej liczbie ślicznego buhaja „Dekreta“, zaś między wystawionymi krowami są 4 już premijowane. P. B. Karp dał kilkanaście pięknych okazów z obory Johanińskijskiej. Eryk hr. Keyserling z Welż wystawił 7 byczków holendrów na sprzedaż. P. Władysław Meyszowicz z Sulej 5 krów i byczka, które prezentują się bardzo ładnie. P. Zygmunt Węclawowicz z Narun wystawił 3 byczki szwyce; obora ta egz. od r. 1874 i posiada już 300 nagród.

Dział koni włościańskich obejmuje zaledwie 35 okazów, przeważnie ogierów. Na wystawionych okazach widoczna jest silna domieszka krwi zimnej do rasy miejscowej — czy ta domieszka jest racjonalną, nie miejsce tu o tem decydować, rzecz można wszakże, że włościanie dają w określonym kierunku — dwa okazy pół krwi angielskiej przedstawiały się ekspertyce bardzo dodatnio. Między końmi włościańskimi są dwa okazy, premijowane już na poprzednich wystawach.

Nierogacznie reprezentuje tylko chlewnia Naruńska, pana Zygmunta Węclawowicza, który wystawił kilkanaście okazów, w części premijowanych już w Kursku i innych miastach. Pan Węclawowicz ofiarował dwa prosiaki rasy „Yorkshire“ jako nagrody za konie włościańskie. Ptactwa jest na wystawie niewiele. P. Jadwiga Bystramowa z Bystrampola wystawiła gniazdo kaczek toskańskich, a p. Białkowski gęsi tuluskie.

Psów jest również niewiele. Foxterjer wystawił pan Włodzimierz Dowiatt z Dowiattowa, a p. Bohdan Komar z Poławienia pokazał swego „Karuczka“, piękny okaz z rasy psów meksykańskich. Imponująco przedstawia się oddział drobnego przemysłu, o którym obszerniej napiszę w następnej korespondencji, teraz zaś muszę wspomnieć o wyrobach p. Z. Kunatta z Szateju. Ma-

terjały wyglądają wprost imponująco — są lżejsze na ubrania i grubsze na okrycia; kolor, gatunek, desenie zwracają uwagę, oprócz tego wystawił p. K. kapelusze słomkowe, które od niedawna wyrabia; są też piękne wyroby w stylu zakopiańskim — prace dzieci miejscowych. Obok zaraz widzimy wyroby tkackie Anny hr. Mohlówny; jej kilimki, pledy i tkaniny są już tak znane na Litwie i w Królestwie nawet, że nie uważam za potrzebne więcej o nich pisać. P. Dora Kończanka z Łukini wystawiła słomkowe kapelusze i guziki, okazy te przedstawiają się bardzo pięknie, jak również i podobne wyroby dzieci ochronki poniewiejskiej Dobroczyńności. W tym samym dziale p. Reyman z Warszawy wystawił poza konkursem piękne wyroby rymarskie: siódła, uprząż, lejce.

Tuż włościanki miejscowe rozłożyły swoje wyroby tkackie wełniane i płócienne, chustki, kilimki i inne rzeczy — bardzo to wygląda pokaznie. Dział maszyn rolniczych, jak zawsze na takich wystawach, jest bardzo duży i bogaty. Syndykat kowieński wystawił komplety młocarni, lokomobil, elewatorów, żniwiarek, pługów etc. Obok firma „Alfred Grodzki“, a koło jego kompletu kultywatorów, pługów, siewnika i przyrządów do robienia masła stałe jest pełno widzów. Ciekawe są również plugi dwuskibowe wyrobu krajowego p. Zawadzkiego, które przypominają bardzo typ pługów Wenecji, mają zaś tę zaletę, że osie u kół są opatrzone w specjalnie urządzone kapsle, co powoduje lżejszy chód pluga w robocie. Mejfart, fabryka zagraniczna, skład Tarczyńskiego z Wilkomierza, przyrządy do młeczarstwa Tow. „Progres“ w Szawlach są bardzo poważnie reprezentowane na wystawie.

Jutro odbędzie się posiedzenie Towarzystwa Rolniczego Kowieńskiego — a główną kwestją będą obrady, co do wysłania przez związek hodowców bydła z gub. kowieńskiej swych okazów na wystawę do Błagowieszczeńska nad Amur. Celem tego jest wyrobienie zbytu bydła zarodowego na Dalekim Wschodzie. Po zawarciu pokoju nad Amur sprzedano około 1000 krów z Moskwy, a ponieważ nowe zarządzenia rządowe na wschodzie przy rozdawaniu gruntów i kolonizowaniu dóbr państwowych i rządowych muszą wywołać w dalszym ciągu zwiększenie zapotrzebowania bydła, więc kowieńscy hodowcy chcą skorzysta i zająć ten rynek.

Duszą tego projektu jest pan Zygmunt Węclawowicz — jednak wobec dalekiej podróży (40 dni), kosztów transportu (140 rb. od szt.) rzecz taką można dokonać tylko zbiorowo; chodzi więc o przedkierowanie się na to przedsięwzięcie, które musi osiągnąć dobre skutki — jak twierdzi p. Węclawowicz — bo czas nagli. Wystawa w Błagowieszczeńsku jest we wrześniu.

Na żadnej wystawie — mówił mi p. Węclawowicz — nigdy nie poniosłem strat, jeżeli na razie nie sprzedałem okazów, zawsze zabrano mi je z domu — tego rodzaju reklama opłaca się zawsze, a wystaw opuszczać nie można, bo technika sunie naprzód i inni zabierają na rynku miejsce tego, który nie przybył na wystawę. Śmiej się, że rynek na Dalekim Wschodzie będzie dla naszych hodowców bardzo korzystny, bowiem środkowa Rosja i południe uważają nasze hodowle zarodowe jako zagraniczne.

Władysław Slizien.

## Z TEATRU.

„Wicek i Wacek“ — komedia w 4 akt. Z. Przybylskiego.

Komedia, którą widzieliśmy po raz pierwszy w niedzielę w teatrze wileńskim, cieszy się znacznym powodzeniem na scenach polskich i dośzła kilkuset przedstawień.

Zawdzięczać to należy temu, że drgają w niej pewne nuty „swojskie“, właściwie komedjopisarzom naszym starszego autoramentu, i obyciu autora z techniką sceniczną. Trudno bowiem dopatrzyć innych zalet w sztuce p. Przybylskiego. Widzimy w niej jeden obraz z całego szeregu, ilustrujących upadek naszej warstwy szlacheckiej. Środowisko to dobrze jest znane inteligencji naszej, że wsi przeważnie ród swój wywodzącej i możnaby w niem znaleźć zaiste wiele cech blizkich, możnaby dojrzeć niejeden przejęcie głęboko tragiczne, jeśli już nie natury społecznej to osobistej. Autor „Wicka i Wacka“ wszakże przedstawia nam panów-braci w takim świetle,

że doprawdy widzę cieszyć się powinien, że taki ród niedołęgów, poczciwych wprawdzie i zabawnych, ale do życia niedołączonych, ustąpi miejsca ludziom energicznym i silnym. Niemiec, czyhający na ziemię polską, mówi takie słowo prawdy, że trzeba pewnego przymusu, by nie zwrócić swej sympatii ku niemu, zamiast do panów Zymalskich, Klepaczkich i Zabawnickich. A i młodsze pokolenie szlacheckie, pomimo serc gorących, bardzo jakoś nieobecująco się przedstawia.

W tych warunkach nie dziw, że widz nie może się przejąć dostatecznie losem bankrutującej rodziny, że nie dość jest wrażliwy na główną ideę autora, że nie ma dość współczucia dla działających osób i zasadniczego motywu.

Sztuka jest pozatem sceniczną i nie pozbawiona momentów komicznych. Usiłovali to wyzyskać artyści sceny wileńskiej i zrobili doprawdy pod tym względem — co było można w tych warunkach.

Że zaś artystka tej miary, co p. Wojciechowska, która dostarczyła publiczności wileńskiej momentów serdecznego i głębokiego wzruszenia w „Sprawie Kobiet“, onegdaj co najwyżej raz, w chwili oświadczenia Wacka, wywołała szczerze współczucie, to zaiste nie jej wina, tylko materiału, z którego nic więcej zrobić nie można. W tem samym mniej więcej położeniu byli pozostali przedstawiciele ról głównych: pp. Okornicki, Prochaska, Szczurkiewicz i Borawski.

„Z próżnego i Salomonie nie należy — jak powiada przysłowie, zawiędzie się, toby chciał w słuchaniu komedji Przybylskiego szukać głęboko artystycznego wzruszenia. Niemniej przeto od początku do końca wesoły i pełen werwy Wicek (p. Okornicki), szczerzy w chwilach serdecznego wzruszenia Wacek (p. Prochaska), charakterystyczny sąsiad Zabawnicki (p. Ryll) i wzbudzająca szczerzy śmiech — Paulina (p. Różańska) bawili publiczność i wywoływali kilkakrotnie dobrze zasłużone oklaski.

Jeśliby zarzut uczynić można całości, to ten chyba, że artyści nasi, podkreślając pierwiastek komizmu, zbyt mało uwidatnili tę właśnie poczciwość i swojskość typów szlacheckich, które mogłyby je zrobić sympatyczniejszymi dla widza.

S. K.

## Wiadomości bieżące.

Kalendarz. Dziś, we wtorek, dnia 5 (18) czerwca Bonifacego B. M. — według nowego stylu Marka i Marcellina.

Jutro: Norberta i Kładjusza — według nowego stylu Gerwazego i Protazego.

Z teatru. Ostatnie przedstawienie sztuki: „Moralność Pani Dulskiej“ budziło wielkie zaciekawienie. Panią Dobrzańską w roli Hesi, miała zastąpić p. Prochaska, o której opowiadał sobie dziwy.

Trzeba przyznać, że gra bardzo dobrze, ale sprawiedliwemu nakazuje dodać, że nie dorównała p. Dobrzańskiej, w grze jej niema tej subtelności, finezji, wdzięku nieporównanego, jakim odznaczała się gra pani Dobrzańskiej. Hesia p. Dobrzańskiej była, pomimo swego zepsucia, uroczyzm podlotkiem, a p. Prochaska zrobiła z niej niesympatycznego łobuza.

Mniej stracił młody Dulski, na zamianie p. Pawłowskiego na pana Wiślańskiego, ale stanowczo pierwszy był lepszy.

P. Różańska gra coraz lepiej, a grała od początku doskonale. P. Daniłowiczówna wywiązała się z roli bez zarzutu, jak również wszyscy inni artyści, w tej sztuce występujący. Nie ulega wątpliwości, że strata pp. Dobrzańskich będzie dla naszego teatru niepowetowana, takich artystów zastąpić nielatwo. E. W.

Repertuar Teatru. Dziś „Pan Jowialski“, znakomita komedia A. Fredry z p. Popławskim w roli tytułowej; szambelanową będzie pani Szymańska, szambelanem — pan Szczurkiewicz, ich córka — p. Barwińska. W rolach Wiktor i Ludmiła wystąpią pp. Okornicki i Dybizbański. Januszem będzie p. Oranowski. Jutro po raz drugi „Wicek i Wacek“. We czwartek „Biedna dziewczyna“, wesoły wodewil (tańca i śpiewy). Rolę praczki odśpiewa panna Wojciechowska, „Szybopuca“ gra p. Okornicki. W próbach „Meir Ezołowicz“, sztuka z powieści Orzeszkowej, w świetnej przeróbce p. A. Kollasowej. Nowosć te ujrzymy w przyszłym tygodniu.

Uznanie. Na onegdajszym przedstawieniu „Wicka i Wacka“, po pierwszym akcie, wśród długo niemiłkających oklasków wręczono panie Wojciechowskiej wspaniały kosz z kwiatami.

Na zjazd dziennikarzy i pisarzy katolickich wyjechali wczoraj wieczorem z Wilna do Warszawy: redaktor „Przyjaciela Ludu“, ks. Michał Rutkowski, prefekt szkół, ks. Stanisław Maciejewicz, profesor seminarjum, ks. Leon Żebrowski i wikary kościoła św. Jana, ks. Feliks Mieszki.

Z niedzieli. Wiadomość o rozwiązaniu Izby nie wpłynęła zupełnie na zewnętrzny wygląd ruchu miejskiego. Rozkupowano na ulicy dodatki nasze i pism rosyjskich, nie widać było wszakże silniejszego wrażenia.

Nasz dodatek. W niedzielę rano o godz. 11-ej po otrzymaniu telegramu o rozwiązaniu Izby wydaliśmy dodatek nadzwyczajny.

Postanowienie obowiązujące. Onegdaj rozlepiono na rogach ulic naszego miasta postanowienie obowiązujące dla mieszkańców gub. wileńskiej, podpisane przez gubernatora wileńskiego p. D. Lubimowa. Brzmi ono jak następuje:

Zabronionem jest: 1) Wszelkiego rodzaju publiczne wychwalanie działań występnych, również i rozpowszechnianie lub wystawianie na widok publiczny utworów lub rycin, wychwalających rzeczoność działania.

2) Ogłaszanie lub publiczne rozpowszechnianie: a) kłamliwych o działalności instytucji rządowych, urzędników, wojska, lub oddziałów wojska wiadomości, wzbudzających w ludności względem nich wrogie usposobienie i b) kłamliwych, wywołujących ogólny niepokój wieści o rozporządzeniach rządu, klęskach społecznych lub innym wydarzeniu.

3) Ogłaszanie lub publiczne rozpowszechnianie jakichkolwiek artykułów lub innych wiadomości, wrogo usposabiających względem rządu.

4) Rozpowszechnianie jakichkolwiek gazet, broszur, książek i t. p. wydawnictw, skonfiskowanych w porządku prawnym.

5) Winni przekroczenia niniejszego postanowienia, ulegną w drodze administracyjnej zamknięciu w więzieniu na czas do trzech miesięcy lub karze pieniężnej do 500 rb.

6) Niniejsze postanowienie nabiera mocy prawnej od dnia ogłoszenia go.

Ćwiczenia Sokolów. W siedzibie cyklistów, w Zwierzyńcu, odbyły się onegdaj na świeżem powietrzu pierwsze letnie ćwiczenia Sokolów. Wypadły one świetnie, dając możność stwierdzenia pozytywnej pracy nowego naczelnika. W nadchodzącą niedzielę oprócz ćwiczeń odbędą się wysięgi na rowerach, skoki na odległość i t. p. przy dźwiękach muzyki. Bufet miejscowy zaopatrzone będzie w mleko i herbatę.

Oprócz zwykłego dozoru żandarmskiego na komorze celnej w Wierzbolowie, departament policji wyznaczył do pomocy żandarmerji policjantów śledczych, którym wydano instrukcje specjalne.

Egzamina w pierwszym gimnazjum w Wilnie zostały ukończone dn. 2 (15) czerwca. Patenty otrzymało 21 uczni.

Osobiste. Art. malarz p. Józef Bałukiewicz wyjechał na kurację do Piatigorska.

Zagadkowe. Onegdaj do cyrkułu tak zw. podmiejskiego zjawił się niejaki Włodzimierz Czernicki (?) i oznajmił, że przed kilku dniami zabił swą narzeczoną Proskową von E. Gdy go zapytano, gdzie zbrodnię popełnił, C. dalszych zeznań odmówił. Śledzwo w toku.

Przy pracy. W ubiegłą sobotę wieczorem, wskutek własnej nieostrożności, spadł z rusztowania zajęty przy budowie składu w browarze Lipskiego (ul. Popławska) 30-letni malarz, Stanisław Iwanowski. Zawezwane Pogotowie odwoziło go w stanie groźnym do szpitala Sawicz, gdzie w kilka godzin skonał.

Podręczenie dzieci. Onegdaj zanotowano aż cztery wypadki podrzucenia dzieci, a mianowicie: w kościele Ostrbramskim, w bramie domu № 14 przy ul. Wileńskiej, przy ul. Suworowskiej, oraz na omentarzu prawosławnym.

Kradzież. Onegdaj skradziono: adwokatowi Aronowi Liebewahlowi (ul. Dominikańska № 9) biżuterję i rzeczy — strata wynosi 500 rb.; Aleksandrowi Wojtkiewiczowi (ul. Stefańska № 39) rzeczy wartości 270 rb.; Mikołajowi Krukowskiemu (ul. Smoleńska) rzeczy wartości 250 rb.

Na gorącym uczynku. Onegdaj ujęto na kradzieży: Jana Baranowa w mieszkaniu p. Sylwestra Leszczyńskiego (ul. Orenburska), oraz Emilię Wiśniewską w mieszkaniu p. Sergjusza Bezhmielnicy (ul. Sławińska № 11).

Mińsk. (Kor. wt.). Wiadomość o rozwiązaniu Dumy wywarła w mieście wielkie wrażenie. Telegramy rozchwytywano. Nastroj ogólnie spokojny.

Z całego szeregu złożonych do zarządu gubernalnego do rejestracji statutów zalegalizowany tylko drugi statut Sokoła; statutu „Ogniska“ w Słucku i szereg stowarzyszeń przeważnie zawodowych nie zatwierdzono.

W Mińsku zostało rozklejone roporzędzenie, podpisane przez miejscowego gubernatora tej samej treści co w Wilnie i w innych miastach gubernalnych w których istnieje stan wzmocnionej ochrony.

Białystok. Dziwna przygoda. Do „U. Leb.“ piszą z Białogłozki p. Samuel Sacks zgubił na ulicy 1.000 rb. Gdy zaczął ich szukać, jakiś kolportaż przyrzeki wskazał, kto je znalazł, i stał dostanie za to sto rb. P. S. złożył tę sumę u trzeciej osoby i dowiedział się, że zgubę znalazło dwóch znanych żebraków — kalek. Udał się więc do jednego z nich i odebrał 700 rb., gdyż pozostałe 300 rb. miał drugi żebrak, zamieszkały na Piłkowskiej. W drodze do tej miejscowości S. został napadnięty przez bandytów, którzy zabrali nietylko te 700 rb., lecz także 500, które miał przy sobie. Czyż nie odbierze 300 rb. od drugiego żebraka, jeszcze niewiadomo.

Bobrujsk. (Kor. wt.). Skazani na zabójstwo urzędnika na karę śmierci strażnicy włościańscy próbowali uciec z więzienia, podpálowali kraty i przeszli na podwórko, ale tam zostali spostrzeżeni przez strażników i ujęci.

Dyneburg. Świeżo wyświęcony wikary Ignacy Mielnikin został mianowany wikarym dyneburjskiego kościoła.

Jarmark. Jarmark. Zarząd majątku Ksawerego hr. Orłowskiego ogłosił, iż zwyciężając dorocznym słynnym jarmarku w Jarmolińcach pod Płoskirem w Podolu, rozpocznie się w d. 15 (28) b. m. Zapewniony jest przyjazd kupców z Warszawy, Łodzi, Kijowa, Odessy i Moskwy. W czasie jarmarku odbędą się wysięgi konne jarmolińskie Towarzystwa wycieczkowego. Zjechać ma również teatr.

Zatarg zażegnany. Na wspólnej radzie właścicieli apretur i przedstawicieli związku narodowego „Jedność“ (Lódź) łatwo pomyślnie sprawę zatargu robotników z robotnikami apretur i fabrykantów z uwzględnieniem żądania robotników, ustanawiania płac tygodniową dla mężczyzn na 7 rb. 50 kop. i dla kobiet i męczyzn na 7 rb. 30 kop. do 7 rb. 30 kop. do 5 rb. 30 kop. do 7 rb. 30 kop. do 1 (14) października następnego wypracowana ma być jednostajność w wyrostkach do 1 (14) października następnego. Jest to pierwszy zatarg, który zakończył pomyślnie związek zawodowy, bez użycia siły do strajku. Stowarzyszenie robotników zagwarantowało, że praca odbywać się będzie intensywnie i spokojnie i wydało odezwę do robotników.

Cenzura. Cenzor Łódzki zawiadomił d. 2 (15) b. m. redakcję pism miejscowych, że z dniem tym nie wolno wyznaczać i wisk osób aresztowanych, ani też podawać informacji o rewizjach i aresztowaniach. Czasowy zaś generał gubernator Piotrowski okólnikiem do władz zabronił udziału dziennikarzom jakichkolwiek w tem informacji.

Stanowisko prezesa komitetu ogólnych po ustąpieniu p. Ludwika Górskiego, objął ks. Seweryn Czetyrystyński, który zarazem przyjął urząd sędziego gminnego w swej gminie i jest pierwszym w tym działy z wyborów w pow. radziwiłskim.

Rewizja i aresztowanie. W nocy na 1 (14) b. m. agenci ochrony wrażeń w mieszkaniu dokonali rewizji w redakcji p. Kazimierza Zaleskiego w Warszawie. Rewizja trwała kilka godzin. Po skonczonym aresztowaniu p. Zaleskiego.

Na zjazd dziennikarzy, który jak wiadomo rozpoczyna się dzisiaj, przybyli między innymi: J. E. ks. arcybiskup, redaktor z Lwowa i p. S. Szwarz, były dyrektor „Dziennika Chicagowskiego“ i członek czele ruchu katolickiego w Chicago.

Napad na stację. W ubiegłą sobotę, około godz. 12 w nocy, 15 watażek w nocy w browningi i mausery napastowali napadło na stację Zagańskich. Napastnicy, kolejni Nadwiślańskich, użyli różnorodnych aparatów telegraficznych, cyfrowych, oraz sygnalizacji elektrycznej i telefonicznej, przerywając wszelką komunikację kolejową, zabrawszy z kasy tamtejszej kwotę 7 rb. 26 kop., jaka się tam znajdowała, zawiadnili parowozem o kierunku towarowym i groźbą rowelnowanym maszyniście, oraz jego pomocnikowi, wóz odjechali i odjechali na nim w stronę Kielc; pod Tumlinem parowóz zatrzymał i poleciwszy maszyniście nie ruszać, zjechał bez śladu.

## MANIFEST NAJWYŻSZY o rozwiązaniu drugiej Dumy Państwowej.

My, z Bożej łaski Mikołaj II Cesarz i Samodzierzca Wszechrosyjski, Król Polski, Wielki Książę Finlandzki etc. etc. ogłaszamy naszym stkim wiernym poddanym: Na mocy rozkazu i rozporządzeń Naszych, od czasu rozwiązania Dumy państwowej pierwszej kadencji jeden z Nasz rząd przedsięwzięł do celu z drugim szeregi środków w sprawie spokojenia kraju i ustalenia państwowego biegu spraw państwowych. Zwołana przez Nas drugą Dumę państwową otrzymała z Naszą pomocą współdziałając zgodnie z Naszą pomocą w uspokojeniu Rosji, bez potrzeby przez pracę prowadzącą, państwowej nie może istnieć życie państwowe i ulepszenie form państwowych nastąpienie przez rozpatrzenie najważniejszych dochodów i wydatków państwa, kreślącego prawidłowość gospodarki państwowego i nakoniec państwa rozumne wykonywanie prawa państwowości względem rządu i praw państwowości. Obowiązki te, przez nas ludność, włożyły na nich ciężką odpowiedzialność i święty obowiązek.

by korzystali z spraw swoich dla  
rozumnej pracy na użytek i utrwa-  
lenia państwa rosyjskiego. Ale, co  
kładać drugą Dumę państwową  
nie wypełniła Naszymi oczekiwa-  
nia z czystym sercem, nie z chęcią  
wzmocnienia Rosji i ulepszenia jej  
ustroju przystąpiło wielu wybranych  
członków do pracy, a z wyraż-  
nieniem do zwiększenia zamie-  
słania i współdziałania rozkładowi  
Dumie państwowej stała się nieprzy-  
teczną przeszkodą do pracy  
został wniesiony duch nienawiści,  
który był przeszkodą do zjednocze-  
nia się dostatecznej ilości jej człon-  
ków, pragnących pracować z korzy-  
ścią dla ziemi rodzinnej. Z tej  
przyczyny Duma państwowa opra-  
wowana przez rząd Nasz planów  
albo wcale nie wniosła na rozpa-  
nienie albo zwlekła z wykona-  
nieniem, albo odrzucała, nie powstrzy-  
mując się nawet przed odrzuceniem  
nie przestępstw takich, jak spiski  
zabójstw i gwałtów, Duma państwo-  
wa nie wykazała, w sprawie przy-  
działania porządku moralnego współ-  
czesnej rządowi i Rosji nie prze-  
stała przeżywać hańbiącego okresu  
patriotyzmu zbytniego wolnego roz-  
kładu. Z powodu zbyt wolnego roz-  
kładu preliminarz państwowego nastąpiły  
najniebezpieczniejsze potrzeby narodo-  
we. Prawo interpelacji zna-  
jącą część Dumy zamieniła na spo-  
dóbki z rządem i wniecia  
warstw nienawiści w szerokiej  
historii. Władza sądowa wykryła  
spisek całej części Dumy państwo-  
wej przeciwko rządowi i władzy ce-  
dzącej. Kiedy zaś Nasz rząd zażądał  
w sprawie usunięcia sprawy sądo-  
wej zbrodni 55 posłów, oskarżonych  
o zdradę i zamknięcie najbardziej  
skompromitowanych do więzienia,  
Duma państwowa nie wykonała  
żądania zgodnego z prawem  
żadnej zwłoki.

Wszystko to Nas pobudziło, aby  
na podstawie aktu, danego senato-  
wemu, trzeciego bieżącego  
określając Dumę państwową rozwiązać,  
Dumę na dzień 1 (14) listopada  
1907 r. Ale wierząc w miłość do  
ojczyzny i w rozum państwowy Na-  
rodowi, widzimy przyczynę  
niepowodzenia działalności  
Dumy państwowej w tem, że  
skłoności nowości sprawy i niedo-  
waga wyborców drugiej kategorii  
stała się przyczyną prawa wyborczego  
nie przystępowała do polityki  
wieloletniej, którzy nie stali się pra-  
wymi wyrazicielami potrzeb i  
stanowiących narodowych. Zatem, po-  
zostawiając w mocy wszystkie  
podstawy Naszym poddanym na  
manifestu 17 (30) października  
1905 r. prawa zasadnicze, po-  
kroczymy postanowienie zmienić tyl-  
ko sam sposób wzwania wybranych  
do Dumy państwowej,  
aby każda część ludności miała  
przedstawicieli. Zbudowana  
stała wzmocnienia pań-  
stwa rosyjskiego Duma  
państwowa powinna być  
narodowości, wchodzący w skład  
Dumy państwowej, powinny mieć  
swoich przedstawicieli  
nie będą się jawić w liczbie, dającej  
możliwość być czynnikami rozstrzy-  
gającym („wierszicielami“) w spra-  
wach czysto rosyjskich. Na tych  
podstawach państwa, gdzie ludność  
nie dostatecznego rozwoju  
państwowej, wybory do Dumy Pań-  
stwowej muszą być czasowo zawie-  
szone. Wszystkie te zmiany w spo-  
sób przeprowadzenia wyborów nie  
mogą być przeprowadzone zwyczaj-  
nie państwowa, której skład uznali  
nieodpowiedni, z powodu  
nieodpowiedniości ordynacji wyborczej.  
Tylko władzy, która dała pierwsze  
prawo wyborcze, władzy historycznej  
cesarskiej rosyjskiej przysługuje prawo  
zawieszenia danego prawa wyborcze-  
go i zastąpienie go przez nowe. Od  
cesarskiej nad Naszym narodem.  
Przed Tronem Boga damy odpo-  
wiedź za losy państwa rosyjskiego.  
W tem przeswiedzeniu czerpiemy  
do końca zaczętego przez nas wiel-  
kiego dzieła zreformowania Rosji i  
dajemy jej nowe prawo wyborcze,  
którego ogłoszenie polecamy Sena-  
towi rządzącemu. Zaś od wiernych  
Naszych poddanych oczekujemy je-  
dnomyślnego i dzielnego służeńia

ojczyźnie, której synowie po wszy-  
stkie czasy bywali twardą ostoją jej  
mocy, wielkości i sławy.

Dany w Peterhofie dnia trzeciego  
czerwca, w roku od N. Chr. 1907. Pana-  
wania Naszego trzynastym.  
Na oryginalne własnoręcznie ręką mo-  
narszą podpisano

MIKOŁAJ.

### Imienny ukaz Cesarzowski do Senatu Rządzącego.

Po zatwierdzeniu nowej ustawy  
wyborczej do Dumy Państwowej  
przesyłamy postanowienie ze wszy-  
stkiemi dołącznikami do Senatu  
rządzącego dla natychmiastowego  
ogłoszenia. Senat rządzący w celu  
wykonania tego nie ominię uczyni  
odpowiedniego rozporządzenia.

Na oryginalne własnoręcznie pod-  
pis cesarza.

Dany w Peterhofie 3 czerwca  
1907 r.

Kontrasygnował prezes Rady mi-  
nistrów, Stołypin.

### Zawieszenie prac Rady Państwa.

Imienny ukaz cesarski, dany do  
Senatu rządzącego na mocy art. 99  
zbioru praw państwowych zasadni-  
czych, wyd. 1906 r.

„Rozkazuemy prace Rady Pań-  
stwa zawiesić i oznaczyć ich wzno-  
wienie na dzień 1 (14) listopa-  
da 1907 r.“

Następuje podpis cesarski i kontr-  
asygnata premiera ministrów, Sto-  
łypina.

### Nowa ordynacja wyborcza.

(T. A. P.)

Petersburg. 3 czerwca (Urzędowe).  
Ogłoszona dziś ordynacja wyborcza  
oparta jest na tych samych zasadach,  
co dotychczas obowiązująca. Wybo-  
ry w guberniach będą dokonywane,  
jak dotąd, przez odrębne zgromadze-  
nia wyborców od tych klas ludności,  
które wybierały przedtem. Ani jedna  
warstwa, ani jedna osoba, która mia-  
ła przedtem prawo głosu nie będzie  
obecnie pozbawiona. Różnica  
między nową a dawną prawem  
wyborczym polega na tem, że nowe  
prawo zapewni każdej klasie ludno-  
ści—właścicielom ziemi, włościanom,  
mieszkańcom miast i robotnikom mi-  
nimum przedstawicieli. Z drugiej  
strony nowa ordynacja daje przeważ-  
nie przy wyborach klasom kultural-  
nym i zrównoważonym społecznie,  
powiększając ilość powoływanych  
przez nich wyborców w stosunku  
do ilości wyborców powoływanych  
przez klasy mniej kulturalne. Prze-  
waga wyborców drugiej kategorii  
sprowadziła przy poprzednich wy-  
borach do następstwa, że Izba była  
przepełniona posłami, nie mającymi  
pojęcia o zarządzie państwowym, a  
nawet pozbawionymi wykształce-  
nia początkowego. Wreszcie nowa  
ordynacja umniejsza ilość posłów  
od tych kresów państwa, — Polski  
i Kaukazu, które się jeszcze nie zje-  
dnoczyły, (słisi) tak z państwem,  
ażeby posłowie z nich pochodzący  
mogli się przejąć współnością inte-  
resów z ludnością prawdziwie (ko-  
rennym) rosyjską. Kresy zaś zupeł-  
nie nierozwinięte pod względem spo-  
łecznym—Turkistan, obwody stepo-  
we i obwód Jakucki — będą tymcza-  
sem pozbawione prawa wyborczego.  
Znosząc krańcowości poprzedniej, no-  
wa ordynacja przyczyni się pra-  
wdopodobnie do tego, że Izba bę-  
dzie się składała z ludzi wyrobio-  
nych w samorządzie miejscowym i  
przywykłych do spokojnej pracy.

### Wyjątki z nowej ordynacji wyborczej.

Wybory do Izby państwowej bę-  
dą dokonane: 1) w guberniach i ok-  
ręgach wskazanych poniżej; 2) w  
miastach — Petersburgu, Moskwie,  
Warszawie, Kijowie, Łodzi, Odessie  
i Rydze.

Wybory w guberniach, zarządza-  
nych według praw ogólnych, a tak-  
że gub. tobołskiej i tomskiej, od  
obwodu wojska dońskiego i od miast  
Petersburga, Moskwy, Kijowa, Ode-  
sy i Rygi będą się odbywały wed-  
ług zasad, wskazanych w niniejszej  
ordynacji.

Wybory w guberniach  
Królestwa Polskiego; w gub.  
Jenisejskiej i Irkuckiej,  
a także od ludności praw-  
osławnej gub. lubelskiej  
i siedleckiej i od kozaków  
uralskich będą się odby-  
wały na zasadach ordyna-  
cji wyborczej z r. 1906.

Wybory na Kaukazie, w obwo-  
dach: Amurskim, Nadmorskim i Za-  
bajkalskim, a także od ludno-  
ści rosyjskiej gub. wileńskiej  
i kowieńskiej z miasta Warszawy bę-

dą się odbywały na pod-  
stawie przepisów odręb-  
nych.

Ilość ogólna posłów, których  
wykaz jest dodany osobno, będzie  
wynosiła 442.

Wybór posłów w guberniach i  
okręgach będzie dokonywany przez  
gubernjalne zebrania wybo-  
rcze, które składać się będą  
z wyborców, powoływanych po  
powiatach przez: 1) zjazdy właścicie-  
li ziemskich; 2) pierwsze zjazdy  
prawyborców miejskich; 3) drugie  
zjazdy prawyborców miejskich; 4)  
zjazdy pełnomocników od gmin (wo-  
lostiej) albo stanic kozackich o ile  
gdzie się znajdują.

W guberniach wskazanych w o-  
sobnym wykazie w zjazdach gubern-  
jalnych biorą udział wyborcy, po-  
wołani przez zebrania pełnomocni-  
ków od fabryk i zakładów przemys-  
łowych.

Wybory posłów w miastach Pe-  
tersburgu, Moskwie, Kijowie, Ode-  
sie i Rydze odbywają się przez gło-  
sowanie bezpośrednie. W głosowa-  
niu nie biorą udziału: 1) kobiety;  
2) mężczyźni, mający mniej niż 25 lat;  
3) uczniowie szkół średnich; 4) oso-  
by, znajdujące się w czynnej służbie  
w armii i w flocie; 5) bezdomni  
„inorodcy“; 6) poddani zagraniczni;  
7) osoby, pozbawione pełni praw  
według osobnego wykazu; 8) gubernatorowie,  
wice-gubernatorowie,  
naczelnicy miast i ich pomocnicy  
w miejscowościach swego urzędowa-  
nia; 9) osoby, służące w policji w  
miejscowościach, gdzie się odbywa-  
ją wybory.

Nikt nie może mieć więcej niż  
jeden głos, lub głosować więcej niż  
w jednym miejscu.

### Zjazdy wyborcze.

Zjazdy wyborcze są następujące:  
1) zjazdy właścicieli ziemskich; 2)  
zjazdy pełnomocników od gmin; 3)  
zjazdy prawyborców miejskich i 4)  
zjazdy pełnomocników robotniczych.

W zjazdach właścicieli  
ziemskich biorą udział a) oso-  
by posiadające nie mniej niż rok  
w powiecie, prawem własności lub  
dożywotniego władania, ilość ziemi,  
wskazaną w osobnym wykazie dla  
każdego powiatu, albo majątek nie-  
ruchomy, wszakże nie mniejszej wa-  
rtości niż 15,000 rb.; b) pełnomocni-  
cy od osób, posiadających ilość  
ziemi, nie upoważniające do wybo-  
rów bezpośrednio; c) pełnomocnicy  
od proboszczów kościołów i domów  
modlitwy wszystkich wyznań, jeżeli  
do kościołów należy ziemia w po-  
wiecie.

Zjazd właścicieli ziemi może być  
podzielony z rozporządzenia ministra  
spraw wewnętrznych na części:  
1) według miejscowości powiatu, albo  
według ilości ziemi posiadanej  
przez wyborców; 2) według naro-  
dowości wyborców.

Zjazdy miejskie dzielą  
się na dwa rodzaje. W jednym  
zjeździe biorą udział: 1) właściciele  
majątku nieruchomego, mającego  
nie mniej 1000 rb. wartości, w mi-  
astach, mających nie mniej 20,000  
ludności i nie mniej niż 300 rb. w  
pozostałych miastach; 2) właścicie-  
le zakładów handlowych i przemys-  
łowych, na które trzeba mieć  
świadectwo przemysłowe (dla zakła-  
dów handlowych 1 i 2 rzędu; dla  
przemysłowych jednego z 5 pier-  
wszych rzędów) i właściciele stat-  
ków parowych, opłacających nie  
mniej niż 50 rb. rocznie zasadnicze-  
go podatku przemysłowego.

W drugim zjeździe biorą udział:  
1) właściciele nieruchomości, ocenio-  
nych na mniej niż 1000 rb. w mi-  
astach większych i 300 rb. w mi-  
astach mniejszych; 2) właściciele za-  
kładów przemysłowych i handlowych,  
którzy nie biorą udziału w zjeździe  
pierwszym; 3) osoby placące przy-  
najmniej od roku podatek mieszka-  
niowy i 4) osoby opłacające nie  
mniej niż rok podatek przemysłowy.

Oprócz tego w drugim zjeździe  
miejskim osoby, które przynajmniej  
rok na swoje nazwisko zajmują oso-  
bne mieszkanie i osoby, które przy-  
najmniej rok zamieszkują w powie-  
cie i przynajmniej od roku otrzy-  
mują pensję w instytucjach rzado-  
wych, ziemskich, miejskich i stano-  
wych, a także na kolejach.

Zjazdy miejskie mogą być z roz-  
porządzenia ministra spraw wew-  
nych podzielone na części: według  
miejscowości, według cenzusów, a  
w powiatach z ludnością mieszaną  
według narodowości. Ilość wybo-  
rców, wybieranych przez takie części,  
zależy od ilości prawyborców w  
każdej części.

W zjeździe pełnomocni-  
ków od gmin biorą udział pełno-  
mocnicy od zebrani gminnych po 2  
od każdego. W powiatach z lud-  
nością mieszaną pełnomocnicy mogą

być podzieleni z rozporządzenia mi-  
nistra spraw wewnętrznych według  
narodowości.

W zjazdach gubernjalnych biorą  
udział pełnomocnicy od robotników  
z tych fabryk i zakładów przemys-  
łowych, w których pracuje nie  
mniej niż 50 robotników mężczyzn  
i to nie krócej niż 6 miesięcy.

W miastach Petersburgu, Mos-  
kwie, Kijowie, Odessie i Rydze wy-  
bór posłów odbywa się osobno przez  
dwie kurje. Cenzus własności jest  
podniesiony do 3000 rb., a dla pozos-  
tałych miast do 1500 rb. Cenzus  
przemysłowy zostaje podniesiony w  
sposób następujący: w stolicach jest  
wymagane wykupienie świadectwa  
przemysłowego, jednego z 3 pier-  
wszych rzędów i handlowego — pier-  
szego rzędu, a w pozostałych mi-  
astach—wykupienie świadectwa handlo-  
wego pierwszych dwóch rzędów i prze-  
mysłowego pierwszych 5 rzędów.

W drugiej kurji biorą udział  
osoby, nie wybierające w pierwszej.

### O spisach wyborczych.

Robotnicy, wybierający pełno-  
mocników w fabrykach, nie są za-  
pisywani do spisów wyborczych w  
powiatach, miastach i gminach,  
choćby mieli prawo do tego. Osoby,  
należące do gmin, nie są wpisywane  
do spisów właścicieli ziemskich i  
miast, choćby mieli do tego prawo.

### O wyborze pełnomocników na zebraniach gminnych.

Wybory pełnomocników w gmi-  
nach odbywają się przy udziale  
zwykłego składu członków, powoła-  
nych do decydowania spraw bieżą-  
cych. Wybory powinny być nazna-  
czone w każdym powiecie, o ile  
możliwość na jeden dzień. W czasie  
wyborów mogą być obecne tylko  
osoby, mające do tego prawo. Wybór  
odbywa się przez balotowanie tajne.

### O wyborze na zjazdach pierwiastkowych i wyborczych.

Zjazdy pierwiastkowe i wyborcze  
odbywają się w czasie oznaczonym  
przez gubernatora. Pełnomocnicy i  
wyborcy mogą być wybrani tylko  
z pośród osób, mających prawo wy-  
borcze w danej gminie. W czasie  
wyborów mogą być obecne tylko  
osoby, mające prawo głosu w danej  
miejscowości.

### O wyborze posłów na zjazdach gubernjalnych.

Wybory posłów odbywają się w  
czasie oznaczonym przez Ukaz Naj-  
wyższy.

Zebranie gubernjalne wybiera ze  
swego grona:

- 1) W guberniach zarządzanych  
według praw ogólnych, a także w  
gub. tobołskiej i tomskiej i w obwo-  
dzie wojska dońskiego—jednego posła  
z grona pełnomocników gminnych;
- 2) w gub. zarządzanych według praw  
ogólnych, za wyjątkiem gub. archan-  
gielskiej, a także w obwodzie wojska  
dońskiego — jednego posła z pośród  
wyborców od zjazdów właścicieli  
ziemskich; 3) w gub. archangielskiej,  
astrachańskiej, witebskiej, wołyń-  
skiej, wologodzkiej, wiackiej, gro-  
dzieńskiej, kałuskiej, kijowskiej, ko-  
wieńskiej, kostromskiej, kurlandzkiej,  
liflandzkiej, mińskiej, mohylewskiej,  
nowgorodzkiej, ołonieckiej, penzeń-  
skiej, podolskiej i tomskiej—jednego  
posła z grona pierwszej lub z drugiej  
kurji wyborców miejskich; 4) w po-  
zostałych guberniach, zarządzanych  
według praw ogólnych, oprócz stawo-  
polskiej, a także w obwodzie wojska  
dońskiego — po jednym posle od  
pierwszej i od drugiej kurji wybo-  
rców w miejskich; 5) w gub. astrachań-  
skiej, orenburskiej i w obwodzie wojska  
dońskiego—po jednym posle z grona  
wyborców od stanic kozackich; 6) w  
gub. petersburskiej, moskiewskiej,  
włodzimierskiej, ekaterynowosławskiej,  
kostromskiej i charkowskiej — po  
jednym posle z grona wyborców od  
robotników.

Potem dopiero zjazd gubernjalny  
wybiera pozostałych posłów według  
rozkładu z grona wszystkich wybo-  
rców obecnych na zjeździe.

### O wyborach posłów w miastach — Petersburgu, Moskwie, Odessie i Rydze.

W tych miastach wybory odby-  
wać się będą za pomocą kartek, w  
dzień oznaczony przez Ukaz Cesarski.  
Każdy okręg wyborców miejskich  
wybiera członków Izby od-  
dzielnie z pośród mających prawo  
głosu w tym okręgu.

### O wyborze posłów na Kaukazie.

Kaukaz będzie wybierał 10 po-  
słów. Dla przeprowadzenia wybo-  
rów kraj dzieli się na 6 okręgów.  
Ludność rosyjska kraju Zakauka-  
skiego wybiera osobnego posła. W  
każdym powiecie, okręgu lub od-

dziale, tworzą się trzy wyborcze  
zjazdy. 1) zjazd właścicieli ziemskich  
2) zjazd wyborców miejskich; i 3),  
zjazd pełnomocników od gmin.

Namiestnik kaukaski będzie miał  
prawo, jeśli uzna za stosowne: 1)  
łączyć oddzielne powiaty, lub okręgi  
i 2) łączyć właścicieli ziemskich  
i wyborców miejskich danego po-  
wiatu, okręgu lub oddziału. W zje-  
ździe wyborczym właściciele ziem-  
skich uczestniczą bezpośrednio w  
gubernjach i obwodach zakaukaskich  
osoby placące niemień 30 rubli pod-  
atku ziemskiego, w obwodzie zaś  
terskim i kubańskim osoby placące  
najmniej 6 rub. 60 kop. podatku  
państwowego gruntowego. Osoby  
placące miejskie podatki uczestniczą  
w wyborach przez pełnomocników.

### O wyborach posłów od ludności rosyjskiej i zamieszkałej w gub. wileńskiej i kowieńskiej.

Ludność rosyjska tych dwóch gub.  
niezależnie od pozostałej ludności  
wybiera dwóch posłów z gub. wileń-  
skiej i jednego z gub. kowieńskiej.  
Wybory odbywają się na osobnych  
zebraniach w Wilnie i w Kownie.  
Zebrania składają się z 40 wyborców  
każde. Dla wyboru wyborców w  
każdym powiecie zwołuje się zjazd  
pełnomocników od ludności rosyj-  
skiej wiejskiej i zjazd wyborców  
wiejskich narodowości rosyjskiej. Ge-  
nerał-gubernator wileński, grodzień-  
ski i kowieński ma prawo łączyć  
dla przeprowadzenia wyborów, po-  
wiaty z małą ilością ludności rosyj-  
skiej i tworzyć dla nich osobne wy-  
borcze zjazdy. Ogólną liczbę wybo-  
rców dzieli generał-gub. pomiędzy  
powiaty stosunkowo do liczby  
ludności rosyjskiej w powiatach.  
Pełnomocnicy są wybierani przez  
specjalne zebrania gminne, w któ-  
rych mają prawo uczestniczyć wszy-  
scy mieszkający w granicach gospo-  
darze, mający własne mieszkania,  
narodowości rosyjskiej, mający 25  
lat, mający na własność — ziemię, ja-  
ko też cerkiewna służba w prawos-  
ławnych wiejskich cerkwiach i du-  
chowni starowerskich domów mo-  
dlitwy, chociażby nie posiadali cen-  
zusu.

### O wyborze posła od Rosjan w Warszawie

Dla wyboru tego posła tworzy  
się zebranie wyborcze z 20 wybo-  
rców pod przewodnictwem prezydenta  
miasta. Wyborców tych wybierają  
Rosjanie, zamieszkałi w Warszawie i  
mający prawo głosu. Miasto podzie-  
lone jest na okręgi wyborcze, wybie-  
rające ilość wyborców stosownie  
do ilości prawyborców w okręgu.

### O wyborze posłów z obwodów — amurskiego, nadmorskiego i zabajkalskiego.

Wyboru posłów dokonywują zebrania  
wyborców, powoływanych przez ze-  
brania stanic, po dwóch od każdej  
stаницы.

Posłowie od ludności miejskiej  
i osiadłej są wybierani przez osobne  
zebrania wyborcze.

### RADA PAŃSTWA.

Dnia 2 (15) czerwca, posiedzenie  
Rady Państwa rozpoczęło się o g. 1  
m. 21.

Prezyduje Akimow.  
Na porządek dzienny, stosownie  
do propozycji grupy członków Rady,  
wchodzi przede wszystkim s p r a w a  
reformy senatu.

K r a s o w s k i j z b i j a d o w o d z e n i a  
przeciwników reformy i dowodzi,  
że reorganizacja Senatu jest aktual-  
na i niezbędna.

D o b i e c k i p o w i a d a , że reforma  
Senatu wzmocni autorytet władzy.  
S a b l e r p o t w a r z a z w i e z ł e z n a -  
ne już motywy o nieaktualności re-  
formy, jednak sądzi, że w przeszłości  
proponowana reforma będzie nie-  
zbędna.

A w d a k o w z p u n k t u w i d z e n i a  
obywateli państwa uważa, że reforma  
jest konieczna w celu przystoso-  
wania instytucji Senatu do odnowio-  
nego woła Monarchy ustroju pań-  
stwowego w Rosji.

K o r w i n - M i l e w s k i o b s e r -  
nie przedstawia całą procedurę dzi-  
siejszą Senatu i utrzymuje, że sena-  
torowie są dziś w zupełności zależni  
nie tylko od ministra sprawiedliwości,  
ale i od kancelarii departamentów  
Senatu. Silny, niezależny Senat nie-  
zbędny jest dla autorytetu władzy  
państwowej i dla ochrony ogłoszo-  
nej z wysokości Tronu równości  
wszystkich przed prawem.

M i n i s t e r s p r a w i e d l i w o -  
ści uzupełnia zrobione na posiedze-  
niu poprzednim wyjaśnienia swoje.  
W konkluzji minister oświadcza, że  
rząd musi występować przeciw za-  
projektowanej reformie, gdyż w ra-  
zie jej urzeczywistnienia, niemożli-

wym będzie w kraju żaden zarząd czynny.

Po przemówieniach bar. Korfa i Manuchina, prezydium ogłasza formułę przejścia do porządku dziennego, zredagowaną przez grupę 31 członków Rady Państwa.

Formuła ta zostaje odrzuconą większością 75 głosów przeciw 69.

Pod balotowanie stawia się wniosek o odrzucenie wniesionego przez 51 członków projektu o reformie Senatu.

Wniosek ten upada także większością 75 głosów przeciw 71.

Posiedzenie zamknięte. Następne posiedzenie wyznaczono na d. 19 b. m.

# Telegramy.

Dnia 4 (17) czerwca.

Petersburg. D. 3 czerwca (T.A.P.) ukazem Najwyższym, datowanym 3 maja r. b., Najjaśniejszy Pan raczył nakazać:

- 1) Izbę Państwową rozwiązać.
- 2) Naznaczyć nowe wybory na 1 (14) września r. b.
- 3) Zwołać nową Izbę na 1 (14) listopada r. b.

Pod tą samą datą ogłoszono Najwyższy Manifest i nową ustawę wyborczą.

Petersburg. Agencja Telegraficzna otrzymała depeche z Archangielska, Mińska, Odessy, Jarosławia, Lublina, Warszawy, Rewla, Tuły, Kiszyniowa i Smoleńska, że ludność przyjęła wiadomość o rozwiązaniu Izby ze spokojem.

Petersburg. Komitet Centralny związku 17 października w porozumieniu z frakcją parlamentarną związku przygotował odezwę, w której dowodzi, że posłowie, należący do związku, dokładali wszelkich sił, by ochraniać i umacniać Izbę we wszystkich jej krokach konstytucyjnych.

Pierwszą przyczyną nowego wstrząśnienia w życiu Rosji, które znalazło swój wyraz w rozpuszczeniu Izby, jest działalność wrogów młodego ustroju prawnego i ich złośliwe knowania na całej przestrzeni wielkiego państwa i w samej Izbie.

Związek przyznaje ze smutkiem, że zmiany w prawie wyborczym, dokonane manifestem z 3-go czerwca r. b., nie są przeprowadzone tą drogą, jaką przewidują prawa zasadnicze, ale ocenę tego aktu uważa za przedwczesną, a potrzebę jego — smutną,

wzywa do urzeczywistnienia na drodze prawnej wszystkiego, co dał Monarcha i wzywa do pozbawienia zaufania tych, którzy nadużywając go, wzięli na siebie ciężką odpowiedzialność za nowe ciężkie przejścia całego kraju. Niezależnie od warunków, w których się będą odbywały wybory, członkowie związku będą się starali wybrać ludzi, oddanych ustrojowi konstytucyjno-monarchicznemu i dążących do pokojowego rozwoju Rosji.

Warszawa. Na Nalewkach do mieszkania kupca Hendrycha weszło czterech uzbrojonych Żydów i raniło go śmiertelnie wystrzałami z rewolweru.

Łódź. W fabryce akcyjnej Rozenblata zastrajkowali robotnicy dwóch oddziałów w ilości około 1000 ludzi. Fabryka zatrudnia 2000 robotników.

Wilno. Na ul. Policyniej policja wykryła drukarnię tajną socjal-rewolucyjną.

Helsingfors. Sejm postanowił, by ogłoszono na sesjach nazwiska posłów, którzy opuścili trzykrotnie posiedzenie jakiegokolwiek komisji.

Moskwa. Wiadomość o rozwiązaniu Izby została przyjęta przez ludność ze spokojem. Na ulicach maszy ludzi. Na wysięgach pełno publiczności. Porządek w mieście utrzymuje, jak zwykle, policja.

Tula. Leon Tołstoj zaziębł się przed dziesięcioma dniami i zachorował. Temperatura dochodziła do 39.5°. Teraz temperatura jest normalna. Stan zdrowia nie budzi obaw.

Wiedeń. Cesarz mianował prezesem Izby panów ks. Windischgrötza, a wice-prezesami ks. Fürstenberga i Scherburg-Hartemsteina.

Haaga. Otwierając drugą konferencję pokojową, minister spraw zagranicznych von der-Hudrian wygłosił mowę, witając zebranych w imieniu królowej. Następnie dał wyraz w imieniu rządu niderlandzkiego uczuciu czci i dziękczynienia dla Monarchy rosyjskiej za podjęcie inicjatywy w zwołaniu tej konferencji i zaproponował wysłanie odpowiedniego telegramu, co przyjęto oklaskami.

Kierownictwo konferencją złożyło w ręce posła rosyjskiego, Nelidowa. Nelidow wygłosił mowę, po której zaproponował wysłanie telegramu do królowej niderlandzkiej z podziękowaniem za gościnne i uroczyste przyjęcie.

Paryż. Para królewska duńska przybyła 1 (14) czerwca o g. 6½ do pałacu ministerstwa spraw zagranicznych.

Pretoja. Otworzono parlament. Botha wygłosił mowę, w której przedstawił program rządu.

## Sprostowanie.

W korespondencji za Zjazd kobiet, zamieszczonej w № 126 „Dziennika”, zamieścił p. Majzner, przedstawiciel młodzieży postępowej nadal swym wystąpieniem i formą jego, charakter wierny powadze mu zjazdowi...

Czytały należy: nadal swym wystąpieniem i formą jego, charakter wierny powadze mu zjazdowi...

Dalej zamieścił: „Ta rozbudzona wiedza kobiety-człowieka przedstawia się bez względu na charakter Zjazdu, należy komitetowi uznanie za podjęcie pracy...”

Czytały należy: „Ta rozbudzona wiedza kobiety-człowieka, przedstawia się nam, mieszkankom kresów i Litwy, sympatyczny charakter Zjazdu, należy komitetowi uznanie za podjęcie pracy organizacyjnej...”

## WILEŃSKIE

Towarzystwo Rybackie. (Notowania S. Romanowskiego).

RYNEK RYBNY W WILNIE

od 24 maja do 1 czerwca 1907 roku.

Dostarczono:

Szczupaków 100 pudów porub.	8-8 za pud.
Leszczy . . . 250	5-7
Okoni . . . 30	4-5
Plotki . . . 30	3-4
Jazi . . . 40	4-5
Drobn. ryby 40	2-3

Zywej ryby z Wilji 10 pud. po 20 kop. za funt.

Karpi Królewskich ze stawów obywatelskich 10 pud. po 30 k. za funt.

Dowóz z Trok, Dukszt, Brasławia i Pińska.

# Maszyny żniwne „IDEAL” DEERINGA najnowszej konstrukcji poleca ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, ul. Zawalna № 11.

Kosiarka 4½ stopowa	Rb. 125.00
„ 5 stopowa	„ 130.00
Przyrząd żniwny do kosiarek	„ 27.00
Żniwiarka	„ 165.00
Takaż z przodkiem	„ 175.00
Żniwiarko-wiązalka 5 stop.	„ 320.00
„ 6 stop.	„ 330.00
Szpagat Deeringa do wiązałek za pud	„ 10.00
Toczek Deeringa z 2 kamieniami	„ 14.00
Grabie konne „Ideal” Deeringa 8 stop. 26 zęb. automatyczne	„ 50.00
Przetrasacz do siana Deeringa o 6-iu widł. 4-ro palec.	„ 100.00

Części zapasowe zawsze mam na składzie.

Monterem służę za zwrot kosztów podróży.

Katalogi ze szczegółowym opisem maszyn żniwnych Deeringa wysyłam na żądanie odwrotną pocztą.

Spieszę poinformować Sz. P. że nabyta przeze mnie w składzie jego latem 1903 r. żniwiarka Deeringa jest maszyną doskonałą. Pomimo czteroletniej pracy dotychczas żniwo jest lekko i dokładnie. Ponieważ jednocześnie ze żniwiarką Deeringa nabyłem także maszynę Osborna muszę stanowczo przyznać, że żniwiarka Deeringa pod względem lekkości, łatwości w pracy i trwałości materiału znacznie przewyższa Osborna.

Mieczysław Wołczaski. m. Horodźki, poczta Zalesie.

W uprzejmej odpowiedzi na kartę jego komunikuję, że posługując się od r. 1898 żniwnymi maszynami Deeringa i Mac Cormicka, w zeszłym 1906 r., nabywając nową kosiarkę wybrałem stanowczo Deeringa ze względu na lekkość i łatwość w pracy przy wyjątkowo mocnej budowie maszyn żniwnych tej firmy.

Stanisław Podbereski. majątek i poczta Muśniki.

(Dnia 29 maja r. b. p. St. Podbereski nabył u mnie jeszcze jedną żniw. Deeringa. Z. N.)

Z przyjemnością komunikuję, że żniwiarka Deeringa dostarczona mi przez pana minionego lata pracowała bez zarzutu, bez najmniejszego zepsucia się; robotę wykonywała zupełnie dobrze i czysto nawet na pochylonym życie. Do pociągu para średnich koni obficie żywności i dobrze utrzymanych zupełnie wystarcza.

K. Karpowicz. m. Muchówka p. Nowogródek.

Zawiadamiam, iż nabyta u pana latem r. 1905 żniwiarka Deeringa pod każdym względem jest doskonałą maszyną. Bardzo lekka i nadzwyczaj mocna, gdyż pracowała przez 2 lata bez żadnej reparacji przy uprawie wązko-zagonowej i glebie kamienistej. Zeszłego lata z powodu braku ro-

botnika doskonale żęła konieczność, przyczem konieczna układała się w regularne kupki nieobawiające się deszczów.

Jan Bohdanowicz. m. Stajki poczta Ilja.

Na zapytanie pańskie o maszynach Deeringa nabytych u niego: żniwiarki w roku 1904 i kosiarki w r. 1906 muszę wyrazić wyrazy wielkiej pochwały, bo żniwiarka przy trzyletniej pracy ani jednej najmniejszej srobki nie potrzebowała do zamiany, a i kosiarka nie do życzenia nie pozostawiała. Na ogół obie te maszyny są bardzo lekkie, łatwe i dokładne w pracy i bardzo — bardzo mocne. Powtarzam: bardzo mocne ponieważ zeszłego roku próbowałem żąć na mocno kamienistym polu i uszkodzeniu nie uległy.

Józef Janikowski. m. Kacianowice.

Kosiarkę Deeringa można śmiało zalecać, kto kupi nie będzie miał zawodu. Lekka w robocie nie męczy średnich robotczych koni; mocna — u mnie po 5-cio letnim używaniu wszystkie części są w dobrym stanie. Gdy na świeżo wytrzebionych łąkach, nóż kosiarki schwył większy pieniek — konie stają a w kosiarce nie się nie psuje. Tylko przy złej woli można kółkiem złamać w kosiarce Deeringa.

Zdjąwszy odgarniacz — koszę żyto.

Mikołaj Szauman. Ryżowszczyzna, poczta Druja.

Z wielką przyjemnością powiadamiam pana że ze żniwiarki Deeringa nabytej w r. 1903 w składzie pańskim jestem kompletnie zadowolony, jest trwała (pracuje u mnie już cztery lata) a tak lekka iż dwa dobre konie z łatwością mogą nią żąć.

Filipina Kopec. majątek i pocz. Użłany, gub. mińska.

Żniwiarka Deeringa którą sprowadziłem od pana latem r. 1904 najzupełniej zasługuje na swą nazwę „Ideal”. Trzy kampanie letnie odsłużyła mi pracując nie tylko na płaskiej ale i na wązko zagonowej uprawie i w obecnej chwili jest w doskonałym stanie, ani jednej części zmieniłem nie potrzebowałem. W robocie łatwo reguluje się i bardzo jest lekka — używałem do niej pary średnich robotczych koni ze zmianą o południu. W tym roku nabyłem u pana drugą.

Bohdan Cywiński. m. Lebidzew, poczta Molodeczno.

Żniwiarka Deeringa dostarczona mi przez pana jest rzeczywiście mocno zbudowaną i lekką. Para średnich koni chodziła w żniwiarce bez zmiany i przerwy w ciągu paru tygodni żniwa.

Michał Römer. m. Ozierany, poczta Nowojelna.

Nabyta w składzie pańskim żniwiarka Deeringa „Ideal” rzeczywiście sprawdza swą nazwę gdyż jest idealna tak pod względem lekkości jak i łatwości w pracy przy wyjątkowo mocnej budowie. Szczegółowo ją wszystkim polecam jako najlepszą.

Bolesław Połubiński. majątek Lipin, poczta Mołeczadz.

W uprzejmej odpowiedzi na list pana niniejszem donoszę że nabyta u niego w roku zeszłym żniwiarka Deeringa funkcjonowała dobrze; cęła czysto, odkładła garsce dokładnie; chód lekki i budowa mocna.

Z nabycia wzmiankowanej żniwiarki jestem w zupełności zadowolony.

Alfred Łucwicz. m. Przecieniewicze pocz. Korelicze g. mińska

Na skutek listu pana komunikuję, iż dostarczona mi kosiarka Deeringa w wysokim stopniu posiada pryzmatyczne przymioty i zalety: lekkość i łatwość w pracy przy mocnej i wogóle znakomitej budowie maszyny.

Dziękując najuprzejmiej za nadesłane rzeczony kosiarki łączę i t. d.

L. Rajski. m. Zapole, poczta Rusinowicze.

Nabyta u Pana żniwiarka Deeringa okazała się doskonałą; budowa mocna, czysto i na parę koni lekka. Pomimo to pole nie było przygotowane do niej, były rezory i miedze — nie zepsuła się ani raz i żęła dziennie od 6 do 7 morgów.

Abdon Baranowicz. m. Januarowo, poczta Horodyszczno.

Na zapytanie pana z przyjemnością zaznaczam że kupiona przeze mnie w r. z. żniwiarka Deeringa funkcjonowała doskonale i przy stosunkowo znacznej lekkości okazała się nadzwyczaj mocną budową.

K. Gnoński. m. Wiszów, poczta Mołeczadz.

Niniejszem stwierdzam, że nabyta w składzie pańskim w r. z. żniwiarka Deeringa pod względem lekkości, łatwości w pracy i mocnej konstrukcji — nie nie posiadała do życzenia.

Józef Korwin-Kurkowski. Podolce, poczta Michaliszki.

**Hotel Europejski.**  
SKŁAD PAPIERU i DRUKARNIA  
**ANTONIEGO SZUSTRA**  
poleca registra gospodarze w wielkim wyborze i papier pergaminowy do masła.  
Obstalunki z prowincji wysyłają się odwrotną pocztą.  
**Hotel Europejski**  
w WARSZAWIE. 3-1151-1

**Zakład fotograficzny T. Chodźki**  
w WILNIE 52-772-9  
przeniesiony na ulicę Wileńską № 36, (drugi dom od Prospektu Ś-to Jerskiego).  
Lokal obecnie zajmowany posiada wszystkie warunki do artystycznego wykonania zdjęć z osób pojedynczych i grup, a nadto dogodny do urządzania pracowni potrzebnej do przedsięwziętego wydawnictwa albumu widoków krajowych „LITWA W OBRAZACH”.

**Baume Bengué**  
Polecany przez lekarzy jako środek do nacierania, usmierzający ból przy: **newralgjach, reumatyzmie, iszias, migrenie, podagrze, bólach stawów i głowy.**  
Do użytku zewnętrznego za pomocą nacierania skóry, którą następnie należy okryć watą i bandażem. Zupełnie nieszkodliwy. Działa szybko i skutecznie. Żądać w aptekach wyraźnie „Baume Bengué” D-ra Bengué, 47, Rue Blanche, Paris. Cena pudełka rb. 1 kop. 20.  
Generalny reprezentant: **J. Salzman jr.**, Senatorska 38, Warszawa.  
Przedstawiciel: **I. B. Segal**, Wilno. 13-734-8

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich.  
SŁYŃNA w CAŁYM ŚWIECIE 475-15  
**HERBATA Z GÓR HARCÓW**  
(D-r LAUER'S HARZER GEBIRGSTEE).  
Zalecana przez najwybitniejszych powag lekarskie, zatwierdzona przez Departament Medycyny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu, jest jednym z najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2-3 szklanek tygodniowo, leczy: wyrzut, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, cierpienia żołądka i t. p., przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, infekcji i cholery. Cena pudełka rb. 1,- 1/2 pudełka 50 k.  
Uwaga: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone następującą etykietą.  
Jedyny reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo: **Józef GROSSMAN**, Warszawa, Ślizka № 33/A. Telefon 184,44.  
Zamiejscowym wysyłamy za zaliczeniem 1 rubla.  
PP. Aptekarzom i sklepom aptecznym odpowiedni rabat.

**Spróbujcie**  
raz tylko, a przekonacie się, że ze wszystkich istniejących środków do włosów, jeden tylko „**WOLOSIN**” EMKAHE niszczy zupełnie łupież i bezzwłocznie powstrzymuje wypadanie włosów.  
Skład główny w magazynach aptecznych: Wilno: I. B. Segal. Mińsk: M. K. Hurwicz. 5-1111-3

**Dentystka Marja Putwińska**  
po skończeniu szkoły dentystycznej w Warszawie, oraz wyższych kursów odontologicznych w Paryżu otworzyła gabinet dentystyczny w Wilnie, Zawalna 13, m. 4. Plomby emalowe (porcelanowe), złote, koronki złote i t. d. 2-813-2  
**Z powodu wyjazdu**  
dla inteligentnej osoby jest do odstąpienia w bardzo ruchliwym punkcie miasta **korzystny interes.** — Oferty proszę nadsyłać na miejscową pocztę poste-restante, okazicielowi paszportu № 388. 3-1123-3

**Agent** GŁÓWNY Towarzystwa Kroleńskiego Rolniczego Wzajem. Ubezpieczeń od ognia, Gusta w Grzechowskiej, zawiadamia, że przyjmuje ubezpieczenia rolne na równi z kowieńską gub. po 1-iej klasie taryfy, t. j. taniej o 150/0-250/0, niż w Towarzystwach akcyjnych i Mińskiem Rolniczym Wzajemnym. Potrzebni dzielni agenci.  
— WILNO, PORTOWA № 5, m. 7. — 2-1071-2

**Salvator.**  
Plaster na odciski, apteka W. Borowskiego, Przejazd 10, w Warszawie. Cena kop. 35 za pudełko. 16-1117-3

**Eugenjusz Kowalewski.**  
**Wspomnienia z przeszłości**  
Przyczynek do Historji Powstania styczniowego na Litwie.  
Wydawnictwo „Dzien. Wileński”  
Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Dziennika” 1005-6  
Cena kop. 30.  
z przesyłką pocztową 41 k., która proszę my nadsyłać markami.

**OGŁOSZENIA DROBNE**  
**Potrzebny młodzieniec** z porządną znajomością języka polskiego i niemieckiego, do pracy w gospodarstwie, mający zaliczenie do rzemiosła, charakterze praktykanta do zakładu karkarskiego „Bruno”. Preobrażenka 8, 3-1153-1  
**Sprzedaje się majątek** Pesko w przestrzeni 352 dziesięcin w jednym obszarze, 6 wiorst od stacji Knyszyn, gospodarstwo płodozmiannowe, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, wsiadłość na miejscu, poczta Knyszyn, gub. grodzieńska. 6-1157-1  
**Potrzebna gospodyni** do pomocy w gospodarstwie, zaliczenie do rzemiosła, 10-11 godzin w tygodniu. Zgłosić się 10 czerwca. 10-1158-1  
**Potrzebuję agentów.** Adres: Wielka № 40, m. 30. 3-1156-1